

Janusz Tomidajewicz

*Katedra Polityki Gospodarczej i Samorządowej
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu*

***Alternatywa wobec zaciskania pasa.
Propozycje zmian w polityce gospodarczej
Unii Europejskiej sformułowane
w „Euromemorandum 2012”¹***

Wprowadzenie

Za symboliczny początek obecnego światowego kryzysu finansowego i ekonomicznego przyjmuje się upadek banku Lehman Brothers, to znaczy wrzesień 2008 roku. Dziś, gdy powstaje ten tekst, jest maj 2012 roku, a kryzys wciąż trwa i nie wiadomo, jak i kiedy miałby się zakończyć. Oznacza to, że w ciągu blisko czterech lat kryzysu najwyższej rozwinięte społeczeństwa świata nie potrafiły (a może nie chciały?) poprawnie zdiagnozować przyczyn i uruchomić środków niezbędnych do jego powstrzymania. Oczywiście nas szczególnie interesuje, dlaczego z kryzysem nie może sobie poradzić Europa a szczególnie Unia Europejska.

Ekonomiczni ortodoksi moglibyby wprawdzie przekonywać, że przecież nie cały okres od 2008 roku do dzisiaj to nieprzerwany kryzys. Przyjmując bowiem klasyczne definicje kryzysu, możemy o nim mówić, gdy następuje spadek globalnych mierników aktywności

¹ „EuroMemorandum 2012” zostało opublikowane w grudniu 2011 roku, a jego kanwą stała się dyskusja i referaty przedstawione na 17. Konferencji Alternatywna Polityka Ekonomiczna w Europie, zorganizowanej przez Grupę EuroMemo w 16–18 września 2011 roku w Wiedniu.

gospodarczej, najczęściej wyrażanej wzrostem PKB. Natomiast przejawy spowolnienia wzrostu traktowane są jedynie jako symptomy recesji. W związku z tym po 2008 jedynie rok 2009, ze wskaźnikiem wzrostu GDP wynoszącym dla 27 krajów UE **-4,3 procent**, powinien być traktowany jako rok kryzysowy. Natomiast lata następne, w których w całej UE odnotowano już dodatnie wskaźniki wzrostu (2,0 procent w 2010 i 1,5 procent w 2011) można traktować jako okres wchodzenia w fazę ożywienia. Należy jednak uwzględnić, że niewielki wzrost w latach 2010 i 2011 nie pozwolił jeszcze na powrót do poziomu aktywności gospodarczej sprzed kryzysu. Jeśli zaś dane te skonfrontować ze stale rosnącymi wskaźnikami bezrobocia (nieprzerwany wzrost z 7,1 procent w 2008 do 9,7 procent w roku 2011)² oraz przewidywanym na 2012 rok zerowym wskaźnikiem wzrostu GDP, to teza o utrzymywaniu się kryzysu od 2008 roku wydaje się w pełni uzasadniona.

W tej sytuacji trudno nie postawić sobie pytania, na czym polegały błędy dotychczasowej polityki gospodarczej prowadzonej wobec kryzysu w UE i jak należy ją zmienić, by szybciej uporać się z kryzysem oraz ograniczyć jego negatywne konsekwencje społeczne.

Nie wchodząc w bardziej szczegółową analizę faz i narzędzi polityki gospodarczej prowadzonej w UE w walce z kryzysem³, można stwierdzić, że jak dotąd swoistym szczytowym „osiągnięciem” UE w tym zakresie stał się tak zwany pakt fiskalny poprzedzony porozumieniami, w szczególności fiskalnymi propozycjami Komisji Europejskiej z marca 2011 roku.

Najbardziej ogólnie określając swoistą „filozofię” tych propozycji i ustaleń, sprowadzają się one do naczelnego postulatu wprowadzenia daleko idących działań oszczędnościowych w polityce fiskalnej i budżetowej państw dotkniętych i zagrożonych kryzysem finansów publicznych, czyli wprowadzeniem polityki zaciskania pasa i wyrzeczeń.

Taki kierunek działań, powodując istotne ograniczenia w zakresie i rozmiarach wydatków na cele społeczne i socjalne, spotyka się oczywiście z oporem i niekiedy gwałtownymi protestami ze strony społeczeństw krajów najbardziej dotkniętych polityką zaciskania pasa. Przypadek Grecji jest tu najbardziej drastyczny, ale przykłady mniej lub bardziej powszechnych protestów łatwo wskazać w wielu innych krajach Europy. W tej sytuacji ponownie pojawia się pytanie: czy rzeczywiście dla kierunku obranego w polityce gospodarczej UE nie ma mniej bolesnej alternatywy?

Poszukiwanie alternatywy dla polityki gospodarczej prowadzonej wobec kryzysu w UE motywowane jest więc co najmniej dwiema przesłankami: z jednej strony jej niedostateczną skutecznością w zwalczaniu i łagodzeniu kryzysu oraz z drugiej strony trudnymi do zaakceptowania społecznymi konsekwencjami tej polityki. Przy tym wbrew poglądom lansowanym przez polityków i część ekonomistów tak zwanego głównego nurtu dotychczasowa polityka UE wobec kryzysu wcale nie jest jedynym możliwym i koniecznym sposobem działania. Alternatywne podejścia do polityki zwalczania kryzysu już od pewnego

² Dane: Eurostat, <http://eep.eurostat.ec.europa.eu/tgm>.

³ Szerzej pisałem o tym w: J.J. Tomidajewicz, *Polityka gospodarcza UE wobec globalnego kryzysu ekonomicznego*, w: *Polska i europejska polityka gospodarcza wobec wyzwań XXI wieku*, E. Pancer-Cybulska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2012, s. 108–123.

czasu są bowiem przedstawiane przez niezależne środowiska ekonomistów oraz działaczy i polityków społecznych. Wśród dokumentów i opracowań wskazujących na konieczność innego niż neoliberalne podejścia do polityki gospodarczej w Europie można wskazać między innymi: opublikowany jeszcze w 2008 roku we Francji manifest ruchu Utopia, opracowania francuskich ekonomistów tworzący ruch Les Economistes Atterres, deklarację stu czołowych ekonomistów brytyjskich, wzywających do przyjęcia w walce z kryzysem tak zwanego planu B, czy apel zawiązanej w grudniu 2011 roku grupy Another Road for Europe.

Jedną z ciekawszych i najbardziej rozwiniętych propozycji alternatywnego podejścia do zwalczania kryzysu w ramach UE przedstawili w swym ostatnim memorandum ekonomiści europejscy, od blisko dwudziestu lat jako grupa Euromemorandum działająca na rzecz alternatywnej polityki gospodarczej w Europie⁴.

„Euromemorandum 2012” złożone jest z trzech podstawowych części. Pierwsza z nich, zatytułowana „**Pogłębiający się kryzys UE**”, stanowi swoistą diagnozę sytuacji społecznej i gospodarczej Europy. Druga, „**Błędna polityka prowadzi do złych wyników — krytyka polityki UE**”, wskazuje, że polityka prowadzona przez UE jest niewłaściwie ukierunkowana i realizowana, trzecia zaś, „**Umacnianie demokracji i sprawiedliwości społecznej w Europie**”, wskazuje podstawowe kierunki alternatywnego podejścia do polityki gospodarczej w warunkach kryzysu.

Diagnoza sytuacji społeczno-gospodarczej w Europie. Pogłębiający się kryzys UE

Autorzy „Euromemorandum” stwierdzają przede wszystkim, że w Europie nie tylko nie widać oznak trwałego ożywienia gospodarczego, wprost przeciwnie — wiele wskazuje na przedłużanie i pogłębianie się kryzysu. Przy tym kolejne fazy kryzysu, przenosząc się ze sfery finansowej na gospodarczą, społeczną i polityczną, prowadzą także do powstania zagrożeń dla dalszego spójnego funkcjonowania Unii Europejskiej jako ugrupowania integracyjnego. Za główne przejawy kryzysu dotychczasowego modelu działania Unii Europejskiej autorzy „EuroMemorandum” uważają:

- **Niezdolność do trwałego powstrzymania kryzysu gospodarczego i finansowego.**

Po pierwszych działaniach podjętych w celu ratowania systemu finansowego i po powstrzymaniu recesji w sferze realnej głównym problemem gospodarek europejskich stał się kryzys zadłużeniowy. Biorąc pod uwagę, że przed kryzysem poziom zadłużenia większości państw europejskich (także tych, które dziś przeżywają największe trudności ze zrównoważeniem ich budżetów) nie był szczególnie wysoki, należy zwrócić uwagę, iż „wzrost długu publicznego nie jest przyczyną kryzysu a raczej rezultatem narzędzi zasto-

⁴ W celu uzyskania bliższych informacji o Grupie Euromemo można skontaktować się z jej Komitetem Sterującym lub zajrzeć do witryny internetowej : www.euromemo.eu

sowanych dla ratowania banków i ekspansywnej polityki mającej przeciwdziałać recesji oraz silnego spadku dochodów podatkowych⁵. Natomiast banki i instytucje finansowe, które w pierwszej fazie kryzysu zostały uratowane dzięki pomocy finansowej państwa, wykorzystały pojawiające w strefie euro zagrożenia równowagi budżetowej do poprawy swej sytuacji, spekulując na zadłużeniu państw stanowiących najsłabsze ogniwa systemu. W rezultacie „począwszy od końca 2009 r. wytworzyło się błędne koło współzależności, w którym inwestorzy finansowi i prywatne agencje ratingowe we wzajemnej interakcji spowodowali wzrost oprocentowania obligacji peryferyjnych krajów strefy euro a w konsekwencji powstanie prohibicyjnych kosztów każdego podniesienia środków w tych krajach”. W rzeczywistości w strefie euro poziom deficytu jest niższy niż w USA i Wielkiej Brytanii. Tam jednak istnieje możliwość ich finansowania przez banki centralne, co istotnie ogranicza możliwości spekulacji na długach publicznych. W tej sytuacji banki europejskie uzyskują znaczne premie z obligacji rządowych i wykorzystują podatników jako „ostatecznego ubezpieczyciela” swoich działań spekulacyjnych. Natomiast obywatele Europy zmuszeni są do zapłacenia za kryzys finansów państwa.

- **Wystąpienie bolesnych negatywnych konsekwencji kryzysu w sferze społecznej** oraz brak społecznej akceptacji dla działań podejmowanych w walce z kryzysem.

Programy oszczędnościowe zaaplikowane najpierw krajom Europy Wschodniej jako warunek pomocy w zachowaniu równowagi bilansu płatniczego, a następnie innym krajom peryferyjnym jako podstawa przyznania pomocy w ramach strefy euro, wymusiły na tych krajach ograniczenie płac i wydatków publicznych, co doprowadziło do narastania konfliktów społecznych zarówno wewnątrz tych krajów, jak i pomiędzy krajami. „W rezultacie rządy, które zmierzając do uzyskania akceptacji rynków finansowych, ograniczyły swe wydatki, doprowadziły do wzrostu wrogości między obywatelami różnych krajów. To zaś stało się żyznym podglebiem dla rozwoju antyeuropejskiego populizmu”. Przy tym antydemokratyczny sposób opracowania i wprowadzania odpowiedzi na kryzys stał się przesłanką do przekształcania się kryzysu gospodarczego także w polityczny kryzys Unii Europejskiej. Słuszne apele o prowadzenie wspólnej polityki budżetowej Unii, zamiast odwołań do demokratycznie kontrolowanego budżetu europejskiego, sprowadziły się do żądania zapewnienia większej dyscypliny budżetowej i podporządkowania polityk narodowych głęboko konserwatywnemu podejściu unijnemu.

- **Narastanie dotychczasowych i pojawienie się nowych dysproporcji** w rozwoju krajów tworzących UE, prowadzące do podziału Unii na jej centrum i peryferie.

Kryzysem najsilniej zostały dotknięte peryferyjne kraje Unii Europejskiej i strefy euro, takie jak Irlandia Grecja, Hiszpania, Włochy i Portugalia, w których spadek PIB

⁵ Cytaty pochodzą z pełnego tekstu „Euromemorandum” w jego wersji angielskiej lub z jego przetłumaczonego na język polski streszczenia. http://www.euromemo.eu/euromemorandum/euromemorandum_2012/index.html.

w porównaniu z najwyższym poziomem po 2007 roku wyniósł średnio -5,9 procent, gdy w centrum strefy euro (obejmującym Belgię, Niemcy, Francję, Luksemburg, Holandię, Austrię i Finlandię) w tym samym okresie odnotowano niewielki, ale jednak dodatni wzrost PIB wynoszący średnio +0,4 procent. Podobne a niekiedy nawet silniejsze różnice można zauważyć w kształtowaniu się rozmiarów bezrobocia oraz poziomu płac realnych. Konsekwencją tej sytuacji stało się odpowiednie pogorszenie sytuacji finansów publicznych w krajach peryferyjnych oraz narastanie sprzeczności politycznych na tle sposobu i narzędzi zwalczania kryzysu w UE.

- **Wzmocnienie tendencji do oparcia rozwoju na swoistym „neomerkantylizmie” gospodarczym**, traktującym wzrost eksportu (a nie rozwój popytu wewnętrznego) jako główny czynnik wzrostu.

Głęboki kryzysu lat 2008 i 2009 doprowadził do dramatycznego spadku handlu światowego, co szczególnie mocno odczuły kraje europejskie, których gospodarka jest silnie uzależniona od eksportu. Jednak ożywienie w handlu międzynarodowym odnotowane w latach 2010 i 2011 wpłynęło na pobudzenie gospodarki Niemiec i innych eksporterów w UE. Tym samym ożywienie w gospodarce światowej było silnie uzależnione od wysokiej stopy wzrostu w krajach rozwijających się, w szczególności w Chinach. Oznacza to jednak, że kraje będące eksporterami, jak Niemcy czy Japonia, dla zapewnienia sobie rozwoju opierają się na „neomerkantylizmie, który w dalszej perspektywie może prowadzić do zachwiania globalnej równowagi monetarnej i ponownego wzrostu zagrożenia kryzysem.

- **Postawienie pod znakiem zapytania lub wręcz całkowite zatrzymanie dotychczasowej polityki sąsiedztwa i rozszerzania UE.**

Przebieg kryzysu pokazał, że w krajach Europy Wschodniej (kraje bałkańskie powstałe po upadku byłej Jugosławii, Turcja, Ukraina i Białoruś), pogłębiających współpracę i/ lub kandydujących do UE, polityka przyspieszonej liberalizacji i otwarcia gospodarki zwiększyła wrażliwość na kryzys światowy i postawiła te kraje wobec wyboru: kosztem pogłębienia kryzysu realizować nadal politykę zbliżenia do UE czy też w celu ochrony własnej gospodarki podjąć działania oddalające perspektywę zbliżenia z UE. Na konieczność sprostania analogicznym, choć o bardziej politycznym charakterze, sprzecznościom została także wystawiona polityka sąsiedztwa wobec krajów północnej Afryki i Bliskiego Wschodu.

- **Brak konsekwentnej i długookresowej wizji prowadzenia polityki zrównoważonego rozwoju, uwzględniającej społeczne i ekologiczne konsekwencje decyzji motywowanych bieżącym interesem ekonomicznym i politycznym.**

W wyniku kryzysu w znacznym stopniu zostały wstrzymane lub spowolnione działania na rzecz zapewnienia wzrostu zrównoważonego pod względem ekologicznym i społecz-

nym. Znalazło to wyraz zwłaszcza w odniesieniu do takich kwestii jak niepowodzenie szczytu klimatycznego w Kopenhadze i brak konsekwencji przy uwzględnianiu kryteriów ekologicznych w europejskiej polityce energetycznej i rolnej.

Krytyka polityki UE wobec kryzysu

Przeprowadzona w ramach „Euromemorandum 2012” krytyczna analiza dotychczasowych działań prowadzonych w Europie w ramach polityki gospodarczej mającej przeciwdziałać skutkom kryzysu gospodarczego, wskazuje, że polityka ta zamiast zmierzać do usunięcia strukturalnych i instytucjonalnych źródeł rozprzestrzeniania się kryzysu w Europie, początkowo koncentrowała się na ratowaniu sektora bankowego, a potem (wobec wywołania takim działaniem kryzysu finansów publicznych w peryferyjnych krajach Unii) na zaostrzeniu dyscypliny finansowej, ograniczeniu wydatków socjalnych i „uelastycznianiu” rynku pracy, prowadzących do ograniczania popytu wewnętrznego i ponownego zagrożenia wzrostu produkcji oraz nawrotu kryzysu gospodarczego. Ogólnie rzecz biorąc, za główne sfery polityki Unii Europejskiej, w których popełniono poważne błędy, „Euromemorandum” uznaje:

- Przyjęcie jako generalnego kierunku walki z kryzysem polityki zaciskania pasa.
- Brak wizji i konsekwencji w polityce rozszerzania i sąsiedztwa.
- Niewłaściwie prowadzoną i opartą na sankcjach i dogmacie liberalizacji politykę handlową wobec krajów trzecich, w szczególności rozwijających się.
- Niezgodność między deklarowanymi w różnych dokumentach celami politycznymi i gospodarczymi a działaniami rzeczywiście podejmowanymi przez organy UE i krajów członkowskich.

Za zasadnicze błędy dotychczasowej polityki zwalczania kryzysu autorzy „Euromemorandum” uznali także:

- **W sferze makroekonomicznej ograniczenie się do wzmocnienia mechanizmów nadzoru nad polityką budżetową.**

Ślepa wiara, że pod warunkiem zachowaniu równowagi finansów publicznych, siły rynku zapewnią osiągnięcie zrównoważonego wzrostu, jeszcze przed wybuchem kryzysu doprowadziła do powstania poważnych zagrożeń równowagi, przejawiających się głównie we wzrastającym deficycie płatniczym krajów peryferyjnych przy równoczesnym wzroście nadwyżek płatniczych w krajach opierających swój rozwój na eksporcie (w szczególności w Niemczech). W warunkach umiarkowanego wzrostu, jaki był notowany przed kryzysem, nierównowagi te były wyrównywane przepływami kapitałowymi. Jednak kryzys finansowy zachwiał tę delikatną równowagę i ujawnił jej źródła strukturalne. W tej sytuacji w końcu 2008 roku wobec potrzeby zasilenia gospodarek środkami publicznymi wzrost deficytu finansów publicznych został uznany za dopuszczalny jako działanie przejściowe. Jednak już w końcu 2009 roku Unia Europejska zaczęła się wycofywać z tego stanowiska i zaostrzać działania dyscyplinujące. Przy tym, co charakterystyczne, choć oficjalnie mówi

się zwykle o konieczności wzmocnienia zarówno nadzoru, jak i koordynacji polityki budżetowej, to podejmowane działania ograniczają się do wzmocnienia mechanizmów nadzoru nad narodowymi politykami budżetowymi. Podczas gdy prawdziwa koordynacja powinna najpierw wyznaczać założenia ogólnej polityki makroekonomicznej Unii a następnie określać zróżnicowane działania prowadzone w ramach narodowych polityk gospodarczych poszczególnych krajów, służące osiągnięciu celów ogólnych.

W rezultacie kolejne działania UE wobec kryzysu obejmujące zmiany w stosowaniu Paktu Stabilizacji i Rozwoju a dotyczące „procedury nadmiernego deficytu” oraz wprowadzenia działań dyscyplinujących związanych z wprowadzeniem dodatkowej „procedury nadmiernej nierównowagi makroekonomicznej” skoncentrowane zostały na zaostrzeniu mechanizmów nadzoru i kontroli nad politykami gospodarczymi prowadzonymi przez państwa członkowskie.

- W odniesieniu do sfery finansów nieprzeprowadzenie konsekwentnych **reform systemu bankowego w wyniku torpedowania ich przez lobbging sektora.**

Wrażliwość europejskiego sektora bankowego na kryzys finansowy spowodował zgłoszenie w lipcu 2011 roku przez Komisję Europejską projektu poważnej reformy systemu bankowego, obejmującej zaostrzenie norm ostrożnościowych dotyczących kapitałów własnych i wprowadzenie norm kreślonych w Bazylei III do systemu prawa unijnego oraz wzmocnienie nadzoru nad ryzykiem inwestowania banków i funduszy inwestycyjnych. Jednak w wyniku nacisku sektora finansowego rozwiązania te w części poważnie złagodzone, w części zaś odłożono w czasie. Co istotniejsze jednak, w propozycjach reform przedstawionych przez Komisję zabrakło między innymi rozdzielenia banków handlowych od inwestycyjnych, wprowadzenia ograniczeń w odniesieniu do skali działania banków (tak by nie dopuszczać do sytuacji, że są one zbyt duże, by zbankrutować), ograniczenia możliwości prowadzenia spekulacji w oparciu o kapitał własny i zreformowania zasad wykorzystywania przez banki własnych modeli oceny ryzyka.

Także propozycje regulacji rynku instrumentów pochodnych⁶, przyjęte przez Parlament Europejski w lipcu 2011 roku, wprowadzane są w życie w bardzo ograniczonym zakresie i w znacznie złagodzonej formie.

Mimo znacznego postępu w stosunku do idei wprowadzenia podatku od transakcji finansowych, co znalazło wyraz w przyjęciu odpowiedniej uchwały przez Parlament Euro-

⁶ Najprościej rzecz ujmując, instrumenty pochodne to operacje finansowe (często przybierające formę papierów wartościowych), których przedmiotem są podstawowe zobowiązania finansowe wynikające na przykład z zaciągniętej pożyczki lub z zaangażowania środków w określone przedsięwzięcie. Sprzedaż tych podstawowych zobowiązań innym podmiotom może być powiązana z różnymi dodatkowymi warunkami i pozwala na przeniesienie na nabywców instrumentów pochodnych konsekwencji i ryzyka związanego z operacją podstawową. Tym samym instrumenty pochodne stają się narzędziem przenoszenia konsekwencji błędów popełnionych w jednym przedsięwzięciu na funkcjonowanie wielu innych sfer gospodarki.

pejski i w opracowaniu założeń takiego podatku przez Komisję, ze względu na opór niektórych krajów szanse na realne wprowadzenie tego podatku są wciąż niewielkie⁷

Alternatywa: **„Umocnianie demokracji i sprawiedliwości społecznej w Europie”**

W ostatniej części „Euromemorandum” podjęto próbę sformułowania głównych kierunków alternatywnej polityki gospodarczej i społecznej, jaką należałoby przyjąć, by z jednej strony lepiej odpowiedzieć na wyzwania postawione Europie przez przedłużający się kryzys, z drugiej zaś by umożliwić osiągnięcie najważniejszych celów społecznych i uczynić z niej swoisty wzorzec rozwoju dla innych krajów oraz czynnik stabilizujący w skali globalnej.

Z punktu widzenia aktualnych problemów gospodarczych, wynikających konieczności zwalczania powracającego kryzysu gospodarczego, najistotniejsze w tej części „Euromemorandum” są punkty wskazujące na nowe rozwiązania w sferze finansowej i fiskalnej oraz na możliwe alternatywy dla dotychczasowej polityki drastycznych oszczędności.

W odniesieniu do sfery finansowej i fiskalnej w „Euromemorandum” wskazuje się na konieczność:

- reformy funkcjonowania systemu finansowego,
- znalezienia sposobów rozwiązania kryzysu zadłużeniowego peryferyjnych krajów Unii Europejskiej,
- uruchomienia mechanizmów umożliwiających trwale ożywienie gospodarki,
- zmiany polityki płac i zatrudnienia.

Fragment „Euromemorandum” poświęcony zmianom koniecznym w działaniu sfery finansowej został zatytułowany „Ograniczyć sektor finansowy”. Wskazuje to wyraźnie, że zdaniem autorów należy odwrócić obserwowaną w ostatnim trzydziestoleciu tendencję do ekspansji i zwiększania skali oraz potęgi tego sektora, powodującą wzrost niepewności i niestabilność gospodarek. Jako narzędzia służące ograniczeniu nadmiernego rozwoju sektora finansowego „Euromemorandum” wskazuje na:

- Konieczność rozdzielenia banków komercyjnych i detalicznych od inwestycyjnych i poddanie ich działalności kontroli publicznej.
- Prawne uregulowanie działalności i poddanie nadzorowi działalności banków inwestycyjnych oraz poza- i parabankowych instytucji finansowych (*shadow banking institutions*), w szczególności zaś ograniczenie możliwości dokonywania operacji spekulacyjnych w oparciu o kapitał pożyczkowy.
- Ograniczenie możliwości stosowania instrumentów pochodnych, które zamiast być narzędziem ograniczania ryzyka specyficznego okazały się poważnym źródłem wzrostu ryzyka systemowego. Instrumenty pochodne powinny podlegać standaryzacji, a trans-

⁷ Jak się wydaje, szanse te wzrosły po objęciu prezydentury we Francji przez socjalistę François Hollande’a, jednak los podatku od transakcji finansowych jest ciągle niepewny.

akcje nimi powinny odbywać się na rynku publicznym i pod kontrolą organów nadzoru nad rynkiem finansowym.

- W celu ograniczenia nadmiernego rozrostu transakcji spekulacyjnych należy także wprowadzić powszechny podatek od transakcji finansowych obejmujący również transakcje instrumentami pochodnymi.

W sferach finansowej i fiskalnej kolejne propozycje dotyczą działań związanych z kryzysem zadłużeniowym i obejmują:

- To, że biorąc pod uwagę, iż w obecnym stanie rzeczy znaczna część zadłużenia krajów najbardziej dotkniętych kryzysem nie będzie mogła być zwrócona, trzeba ją anulować. Jednak zamiast mechanicznej redukcji zadłużenia dotyczącej wszystkich zaangażowanych instytucji finansowych należy przeprowadzić bardziej wysublimowaną ocenę instytucji wierzycielskich i największymi kosztami redukcji obciążyć te, które prowadząc spekulacyjne operacje na obligacjach państw zadłużonych, najbardziej przyczyniły się do powstania kryzysu zadłużeniowego.
- Stwierdzenie, że istotnym źródłem środków służących zmniejszaniu zadłużenia powinien stać się także podatek od największych fortun.
- Konieczność wyeliminowania możliwości spekulowania przeciwko obligacjom państw najsilniej dotkniętych kryzysem zadłużeniowym poprzez wprowadzenie tak zwanych euroobligacji.

Aby w sferze finansowej i fiskalnej uruchomić mechanizmy trwałego ożywienia gospodarki proponuje się:

- Uzupełnienie wspólnej polityki pieniężnej o aktywną wspólnotową politykę budżetową, opartą na unijnym budżecie zwiększonym do co najmniej 5 procent unijnego PKB i nastawioną na promowanie pełnego i dobrego zatrudnienia.
- Podjęcie rozbudowanego programu inwestycji publicznych, niezbędnych do powstrzymania zagrożenia powrotem recesji, a ukierunkowanych na długookresowe działania służące zapewnieniu solidarności społecznej i równowagi środowiskowej. Finansowanie tego programu powinno się opierać na zwiększonej roli Europejskiego Banku Inwestycyjnego, który już obecnie ma możliwości finansowania, emitując obligacje.
- Zastąpienie w krajach Unii dotychczasowej polityki nieustannych cięć budżetowych przez politykę zwiększania środków niezbędnych do realizacji inwestycji publicznych. W tym celu należy dążyć do odwrócenia dotychczasowej długookresowej tendencji zmniejszania opodatkowania wysokich dochodów, doprowadzić do likwidacji liniowego opodatkowania dochodów w krajach, które je wprowadziły, oraz w celu uniknięcia konkurencji podatkowej wprowadzić minimalną stawkę opodatkowania przedsiębiorstw.
- Złagodzenie zbyt restrykcyjne propozycje dotyczące konstytucyjnego ograniczenia dopuszczalnego deficytu budżetowego, tak by dostosować je do zmiennych potrzeb gospodarki, w której deficyt finansów publicznych odgrywa rolę stabilizatora koniunktury.
- Wprowadzenie skoordynowanej polityki płac, która powinna zapewnić zahamowanie spadku udziału płac w dochodzie narodowym oraz dzięki szybszemu wzrostowi wydajności pracy, zbliżanie się płac w państwach z niższymi dochodami do płac w tych z wyższymi dochodami.

Drugim zasadniczym z ekonomicznego punktu widzenia kierunkiem działania w polityce gospodarczej UE proponowanym w „Euromemorandum” jest podjęcie alternatywnej wobec zaciskania pasa polityki pobudzania trwałego i zrównoważonego wzrostu gospodarczego.

„Zamiast programów drastycznych oszczędności potrzebne są programy zajmujące się fundamentalnymi problemami infrastrukturalnymi dzisiejszego kapitalizmu. Prywatyzacja była antyproduktywna, prowadząc do dwuwarstwowych systemów opieki zdrowotnej. Należy przywrócić rolę usług publicznych. Strategie niskich płac, mające rzekomo na celu poprawienie konkurencyjności regionów rozwijających się, poniosły porażkę. Zamiast tego rozwój należy oprzeć na nowoczesnej technologii a europejskie fundusze strukturalne powinny być wykorzystane do rozwoju sektorów zaawansowanych produktów. W celu zmniejszenia nierównowagi handlowej państwa członkowskie powinny zmniejszać import, w tym poprzez rozszerzanie odnawialnych źródeł energii. Ważną rolę w integrowaniu celów ekonomicznych i społecznych może odgrywać współpraca wspierająca lokalną produkcję i konsumpcję. By przeciwdziałać niepewności zatrudnienia wskutek flexicurity, należy przywrócić i wzmocnić pełne prawa związków zawodowych. Powinny być wprowadzone środki uniemożliwiające przedsiębiorstwom posługiwanie się argumentem »presji konkurencyjnej« ze strony innych krajów UE dla usprawiedliwienia niższych płac i pogorszenia warunków pracy”.

Oprócz tych dwóch zasadniczych z ekonomicznego punktu widzenia kierunków działania, „Euromemorandum” wskazuje także na konieczność zmiany w kierunkach rozwoju Unii Europejskiej w innych sferach. W szczególności wskazuje się, że „UE powinna zająć się problemami asymetrii w stosunkach z sąsiadami poprzez przyjęcie planów asymetrycznych, które faworyzują kraje sąsiadujące. Powinno to znaleźć odzwierciedlenie w nowym podejściu do Umów Stowarzyszeniowych, które określają tego rodzaju relacje. Wolny handel powinien być porzucony na rzecz sektorowo zróżnicowanych porozumień z bardzo długimi okresami przejściowymi. Kraje sąsiadujące powinny zachować przestrzeń polityczną konieczną do wzmocnienia ich struktur produkcyjnych a pomoc UE powinna być skierowana na wspieranie rozwoju przemysłowego.

W miejsce merkantylistycznej strategii wzrostu ciągniętego przez eksport, UE powinna zwiększać popyt wewnętrzny, by zaabsorbować więcej importowanych dóbr i usług. Dominujący model dwustronnych umów WTO-plus⁸ o wolnym handlu należy zarzucić, żeby uwzględnić asymetrie między krajami. Wypaczające handel subsydia rolne powinny być stopniowo wycofywane a żądania liberalizacji usług publicznych przez partnerów handlowych powinny być zaniechane. Należy przeorientować politykę rozwoju tak, by wspierała ona budowanie zróżnicowanych gospodarek lokalnych. Należy też wspierać budowanie kompetencji państwa w krajach słabiej rozwiniętych.

⁸ Przez umowy WTO-plus rozumie się zazwyczaj dodatkowe zobowiązania dotyczące liberalizacji handlu, wymagane od państw przystępujących do Światowej Organizacji Handlu. Zobowiązania te wykraczają niekiedy istotnie poza warunki uczestnictwa w tej organizacji, wynikające z ogólnych zapisów jej działania, a ponieważ formułowane są wobec konkretnego kraju przystępującego do WTO, mają dwustronny charakter.

UE mogłaby poważnie przyczynić się do tworzenia warunków dla trwałego i zrównoważonego rozwoju gdyby koordynowała inicjatywy państw członkowskich w zakresie Rio II w 2012 r. Powinno to obejmować ponadnarodowe programy tworzenia tzw. »zielonych« miejsc pracy, łączące sprawy ekologiczne i społeczne z oszczędzaniem energii. Należy również przekształcić wspólną politykę rolną, by osiągnąć kompromis między politycznymi wymogami wyżywienia Europy a wysoką jakością żywności po niskich cenach oraz by podtrzymać aktywność rolników, którzy utrzymują ekologiczny bilans na wsi a także wspierać sprawiedliwą wymianę produktów rolnych z resztą świata”.